

UKRAINA PUBLIKUJE NAGRANIA Z INCYDENTU W CIEŚNINIE KERCZEŃSKIEJ [WIDEO]

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy opublikował w mediach społecznościach nagrania przechwyconej przez wywiad komunikacji radiowej między okrętami rosyjskiej Straży Granicznej, które osaczyły trzy ukraińskie jednostki z ich dowództwem. Zdaniem strony ukraińskiej potwierdzają one, iż były to działania zaplanowane i kierowane przez najwyższe dowództwo.

Nagrania zostały opublikowane z napisami w języku ukraińskim oraz angielskim. Wskazują na dość dynamiczną sytuację i działania od początku zaplanowane na staranowanie i uszkodzenie, co najmniej jednej ukraińskiej jednostki. Rosyjscy marynarze opisują sytuację posługując się mocno niewybrednym językiem, kontaktując się z dowództwem, które sygnalizuje, że sprawę na bieżąco obserwują najwyższe rosyjskie władze.

Wiarygodność tych nagrań jest trudna do zweryfikowania, jednak układa się w spójną całość z opublikowanymi krótko po incydencie nagraniami z kolizji rosyjskiego patrolowca proj. 22460 z ukraińskim holownikiem. Nagrania, co doskonale widać, pochodzą z mostka okrętu proj. 22460 "Izumrud" (504), który staranował ukraińską jednostkę. Widać też, że jest to wynikiem pogoni co najmniej dwóch rosyjskich patrolowców próbujących osaczyć umykających Ukraińców.

Oba materiały oczywiście są już podważane przez rosyjską propagandę. Główne państwowe media rosyjskie od początku relacjonowały całe zdarzenie zgodnie z narracją, wg. której rosyjskie patrolowce powstrzymały szaleńczą szarżę ukraińskiego holownika i dwóch kutrów na Most Kerczeński. Powtarza się również narracja, zgodnie z którą jednostki ukraińskie miały bezprawnie naruszyć granice rosyjskich wód terytorialnych, co też jest kłamstwem. Rejs trzech ukraińskich jednostek do Mariupola został nie tylko zgłoszony wcześniej stronie rosyjskiej (co ułatwiło zastawienie pułapki), ale również zgodny był z prawem morskim, które reguluje m. in. zdarzenia takie, jak przekraczanie cieśnin morskich w sposób gwarantujący swobodę żeglugi.

Czytaj też: [Stan wojenny na Ukrainie. W Polsce służby nie raportują o zwiększeniu zagrożenia \[AKTUALIZACJA\]](#)